

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/sport/85124,Major-Kazimierz-Szosland-kawalerzysta-olimpijczyk.html>



Zwycięcy Pucharu Narodów na Międzynarodowych Zawodach Hippicznych na hipodromie w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Widoczni od lewej: rotmistrz Wilhelm Lewicki, rotmistrz Kazimierz Szosland, rotmistrz Seweryn Kulesza i porucznik Zygmunt Ruciński - czerwiec 1933 r. Fot. NAC

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Major Kazimierz Szosland - kawalerzysta-olimpijczyk

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: BARTOSZ JANCZAK 22.07.2021

W okresie dwudziestolecia międzywojennego jednym z najlepszych polskich jeźdźców był tragicznie zamordowany w czasie II wojny światowej mjr

Kazimierz Szosland – dwukrotny olimpijczyk i srebrny medalista z 1928 roku.

Polscy oficerowie kawalerii II Rzeczypospolitej poza codzienną, wymagającą służbą wojskową w wielu przypadkach oddawali się swojej wielkiej pasji, jaką było jeździectwo. Najlepsi występowali w zawodach krajowych i reprezentowali Polskę w konkursach międzynarodowych. Zwieńczeniem ich wytężonych treningów był start w igrzyskach olimpijskich. Do grona najlepszych przedwojennych jeźdźców zaliczany był mjr Kazimierz Szosland. Startował z ogromnymi sukcesami w latach 1923–1935. W tym czasie stał się rekordzistą pod względem występów w konkursach o Puchar Narodów. W dwudziestu trzech startach zwyciężył dziewięciokrotnie – żaden inny polski jeździec nie osiągnął takich rezultatów. Jednak największym osiągnięciem sportowym majora były dwukrotne występy na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu (1924 r.) i Amsterdamie (1928 r.). Podczas udziału w amsterdamskiej olimpiadzie osiągnął życiowy sukces – zdobył srebrny medal. Szesnaście lat później po tym sukcesie został bestialsko zamordowany.



Jeźdźcy z polskiej ekipy na Międzynarodowych Zawodach Hippiicznych o Puchar Narodów w Nowym Jorku - październik 1926 r. Stoją od lewej: rtm. Adam Królikiewicz, mjr Michał Toczek, por. Kazimierz Szosland. Fot. NAC



**Porucznik Kazimierz Szosland w
skoku przez przeszkodę podczas
III Międzynarodowych Zawodów
Hippicznych w Warszawie -
czerwiec 1929 r. Fot. NAC**

Zanim został jeźdźcem

Kazimierz Szosland urodził się 21 lutego 1891 r. w miejscowości Grzymaczew koło Sieradza w rodzinie Stanisława i Kazimierzy z Białobrzeskich. W 1911 r. ukończył 7-klasową Szkołę Handlową w Kaliszu, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. W tym samym roku rozpoczął studia wyższe na Wydziale Budowy Maszyn na Politechnice Lwowskiej. Chciał zostać inżynierem, ale z powodu wybuchu I wojny światowej musiał przerwać naukę. W 1915 r. został powołany do służby w armii rosyjskiej. Od tego momentu do końca swojego życia związał się z mundurem wojskowym.

Na polach bitewnych wojny polsko-ukraińskiej i polsko-sowieckiej w latach 1919-1920 Szosland wykazał się niezwykłą odwagą - za swoje czyny został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

Podczas służby w armii carskiej Szosland służył m.in. w oddziałach technicznych, które budowały tory kolejowe i mosty. Jego służba w armii rosyjskiej zakończyła się po wybuchu rewolucji bolszewickiej. Po pokonaniu wielu przeszkód przyszły olimpijczyk 18 listopada 1918 r. wstąpił ochotniczo do tworzonego Wojska Polskiego.

Otrzymał przydział do 2. Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego. Z tym pułkiem Szosland był związany przez całą swoją karierę wojskową w okresie dwudziestolecia międzywojennego, dumnie nosząc jego barwy na wielu zawodach jeździeckich. Najpierw został skierowany do szwadronu, który znajdował się w dobrze mu znanym z okresu szkolnego Kaliszu, a stamtąd wyruszył do walk podczas wojen polsko-ukraińskiej i polsko-sowieckiej w latach 1919-1920. Na polach bitewnych Szosland wykazał się niezwykłą odwagą - za swoje czyny został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych. W międzyczasie ukończył warszawską

Szkołę Podchorążych Piechoty i przemyską Oficerską Szkołę Jazdy. Działania wojenne zakończył w stopniu podporucznika.



**Międzynarodowe Zawody
Hippiczne na hipodromie w
Łazienkach Królewskich w
Warszawie. W skoku przez
przeszkodę na koniu Allim
rotmistrz Kazimierz Szosland -
czerwiec 1933 r. Fot. NAC**

Kariera sportowa

Po zakończeniu walk 2. Pułk Ułanów Grochowskich trafił do Suwałk, do stałego miejsca stacjonowania. Od początku służby pokojowej w suwalskim garnizonie ppor. Szosland podnosił swoje umiejętności jeździeckie. Jego wybitny talent został dostrzeżony przez przełożonych. Pod koniec 1922 r. po raz pierwszy trafił do Centralnej Szkoły Jazdy w Grudziądzu (późniejszego słynnego Centrum Wyszkolenia Kawalerii). gdzie został przydzielony do Grupy Przygotowawczej Sportu Konnego. Po intensywnym szkoleniu, awansowanego w 1923 r. porucznika Szoslanda, powołano w skład grupy olimpijskiej, która miała wystartować na olimpiadzie w Paryżu w 1924 r.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu por. Szoslanda wyznaczono do dwóch konkurencji: do Wszechstronnego Konkursu Konia Wierzchowego oraz konkursu skoków przez przeszkody. W WKKW wystąpiło dziesięć ekip. W skład polskiej drużyny poza por. Szoslandem wchodził jeszcze mjr Karol Rómmel oraz rotmistrzowie: Tadeusz Komorowski i Kazimierz Suski de Rostwo. Drużynowo polska ekipa w WKKW zajęła 7 miejsce, a indywidualnie por. Szosland zajął 23 pozycję. W czasie startu miał problemy z kłaczą „Helusia”.

Startował z ogromnymi sukcesami w latach 1923–1935. W tym czasie stał się rekordzistą pod względem występów w konkursach o Puchar Narodów. W dwudziestu trzech startach zwyciężył dziewięciokrotnie – żaden inny polski jeździec nie osiągnął takich rezultatów.

Natomiast w konkursie skoków por. Szosland indywidualnie był bliski zdobycia złotego medalu, ale podczas startu jego koń „Jacek” dwukrotnie się przewrócił i ostatecznie porucznik zajął 32 miejsce. W drużynie wraz z mjr. Rómmlem, por. Zdzisławem Dziadulskim i por. Adamem Królikiewiczem na koniu „Alli” zajął 6 miejsce.

Po pierwszym występie olimpijskim por. Szosland nadal podnosił swoje umiejętności jeździeckie i startował w krajowych oraz międzynarodowych konkursach jeździeckich. Do 1935 r. wystąpił w 23 zawodach o Puchar Narodów, wygrywając 9 z nich, w tym trzykrotnie w Warszawie. Jednym z miejsc, gdzie przygotowywał się do zawodów były Sokolniki niedaleko Wieruszowa. Rodzina Szoslandów na początku dwudziestych XX w. nabyła tamtejszy pałac otoczony osiemnastowiecznym parkiem i 80 ha ziemi.



Pałac w Sokolnikach - widok współczesny. Fot. B. Janczak

Bardzo dobre wyniki osiągnięte przez por. Szoslanda w zawodach zaowocowały jego powołaniem do ekipy jeździeckiej na kolejną olimpiadę w Amsterdamie, gdzie odniósł życiowy sukces. Wraz z rtm. Michałem

Wojsymem-Antoniewiczem i por. Kazimierzem Gzowskim zdobył srebrny medal w konkursie skoków przez przeszkody, startując na koniu „Alli”. Indywidualnie zajął 13 miejsce.

Po powrocie z Amsterdamu Szosland startował jeszcze do 1935 r. Po zakończeniu kariery w stopniu rotmistrza był starszym instruktorem w CWK w Grudziądzu. W 1937 r. został mianowany na kierownika Grupy Sportu Konnego działającej w grudziądzkiej szkole. Miał za zadanie przygotować powołanych jeźdźców do zawodów olimpijskich w Helsinkach w 1940 r., które ostatecznie się nie odbyły z powodu wybuchu II wojny światowej.



Rotmistrz Kazimierz Szosland odbiera od Prezydenta RP Ignacego Mościckiego nagrodę honorową zwycięzcy konkursu o Puchar Narodów - Warszawa, czerwiec 1933 r. Fot. NAC

Wojenne losy

Wybuch wojny zastał awansowanego w 1939 r. mjr Szoslanda w Grudziądzu. Wedle rozkazu komendanta CWK w Grudziądzu miał z grupą oficerów przewieźć konie sportowe do Sarn, czyli pokonać drogę liczącą ok. 800 km. Niestety pod Górą Kalwarią grupa została zbombardowana przez niemieckie lotnictwo. Zginęła większość koni. Po tym wydarzeniu major wraz ze swoją rodziną przedostał się na Kresy Wschodnie. Tam został aresztowany przez żołnierzy Armii Czerwonej. Udało mu się zbiec i dotrzeć do Warszawy.

Po dotarciu do miasta zaangażował się w działalność konspiracyjną. Był członkiem Związku Walki Zbrojnej/Armii Krajowej. Najpierw zamieszkał w majątku Szczęsne, a następnie w Adamowiznie pod Grodziskiem Mazowieckim. Zajmował się zaopatrywaniem oddziałów m.in. w uzbrojenie i żywność, którą otrzymywał w wyniku alianckich zrzutów.

Wczesną wiosną 1941 r. major o mało nie został aresztowany przez Niemców. Na ul. Marszałkowskiej w Warszawie został rozpoznany przez Obersturmbannführera Hermanna Fegeleina, z którym rywalizował podczas Olimpiady w Amsterdamie w 1928 r. Na szczęście dwukrotnemu olimpijczykowi udało się uciec i uniknąć aresztowania.



Gubernator Hans Frank (w pierwszym rzędzie trzeci z prawej) w trakcie wizyty w okupowanej Warszawie przyjmuje na placu Saskim defiladę szwadronu SS - marzec 1940 r. Widoczni również: Hermann Fegelein (z lewej obok Hansa Franka), Ludwig Fischer (pierwszy z prawej), Josef Friedrich Buhler (w drugim rzędzie drugi z prawej), Arthur Seyss-Inquart (w okularach) i Otto von Wachter (piąty z prawej w pierwszym rzędzie). Fot. NAC



Hermann Fegelein, dawny

sportowy rywal Kazimierza

Szoslanda, dowodził formacjami

konnymi SS. Na zdjęciu wita

Hansa Franka na placu Saskim w

Warszawie. W środku widoczny

Arthur Seyss-Inquatr - marzec

1940 r. Fot. NAC

Major Szosland zginął w nocy z 18 na 19 kwietnia 1944 r. na progu swojego domu w Adamowiznie, zastrzelony najprawdopodobniej przez członków komunistycznego oddziału partyzanckiego. Dwukrotnego olimpijczyka pochowano na cmentarzu w Grodzisku Mazowieckim.

COFNIJ SIĘ